

Miliony dla pierwszaków

Ruszył projekt, jakich mało! Rekrutacja placówek, które chcą wziąć w nim udział, już niedługo, podczas konferencji wojewódzkich. Pierwsza już 20 listopada w Kielcach

46
milionów
złotych

Budżet projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” wynosi 46 milionów złotych. Projekt jest współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i budżet państwa.

Sześć województw, 27-00 szkół, 150.000 uczniów klas pierwszych i 8100 nauczycieli nauczania początkowego - to zakres stworzonego przez Kielczan projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”.

Projekt, stworzony przez Europejską Agencję Rozwoju Sp. J. Kopik i wspólnicy dla Grupy Edukacyjnej SA, wydawcy podręczników MAC Edukacja oraz Juka, jest projektem niezwykle wyjątkowym. Jego wyjątkowość polega na tym, że jest ponadregionalny - mówi Monika Zatorska, menedżer projektu do spraw merytorycznych. - Jest to jeden z największych projektów, jakie są obecnie realizowane w Polsce.

- Na Targach Książki we Frankfurcie, podczas rozmów z wystawcami, dowiedziałem się, że jest to największa tego typu inwestycja w Europie - dodaje Mirosław Kopik, menedżer zarządzający projektem, prezes Zarządu Europejskiej Agencji Rozwoju.

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

Projekt jest wart 46 milionów złotych. Dotacja takiej wysokości na jego realizację pochodzi z Ministerstwa Edukacji

Narodowej. Ale aby to było możliwe, najpierw projekt kielczan musiał wygrać konkurs. - Do ministerstwa zostało złożonych 150 projektów, ale do najmłodszych był skierowany tylko ten jeden, nasz. Spotkał się z bardzo dobrymi opiniami - mówi Aldona Kopik, menedżer do spraw programowych. - Ten okres rozwoju dziecka wybrał mi nieprzypadkowo. Najważniejsze jest to, z czym dziecko spotka się na początku swojego kształcenia. Dlatego tytuł - „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”.

Projekt wykorzystuje teorię inteligencji wielorakich. - Jest to teoria Howarda Gardnera, który na podstawie wieloletnich badań doszedł do wniosku, że u człowieka nie istnieje tylko jeden rodzaj inteligencji, którą można mierzyć za pomocą standaryzowanych testów, jak ma to miejsce obecnie, ale każdy człowiek ma wiele inteligencji: językową, ruchową, matematyczno-logiczną, wizualno-przestrzenną, przyrodniczą, muzyczną, interpersonalną i intrapersonalną - tłumaczy Monika Zatorska. - Każdy ma wszystkie te inteligencje, ale w różnym stopniu rozwinięte. Tworzą one profil inteligencji, jednak, co ważne,



Menedżerowie projektu: Monika Zatorska - menedżer do spraw merytorycznych, Mirosław Kopik - menedżer zarządzający projektem, prezes Zarządu Europejskiej Agencji Rozwoju oraz Aldona Kopik - menedżer do spraw programowych.

ten profil jest zmienny. Na jego kształt ma między innymi wpływ środowisko, w jakim się dziecko rozwija.

MOCNE I SŁABE STRONY

Dużo więc zależy od szkoły. - Ale to już jest inna wizja szkoły, szkoły nieoceniacjącej - podkreśla Aleksandra Kopik. - Nauczyciel rozpoznający profil inteligencji u każdego ucznia, pracując tą metodą, chce dotrzeć do jego możliwości, na tej bazie chce rozwijać jego zdolności, ale także stymulować te słabsze strony. Zadaniem nauczyciela jest, by za

pomocą mocnych inteligencji docierać do tych słabszych, by zwiększyć możliwości ucznia.

Szkoły biorące udział w projekcie otrzymają zestaw środków dydaktycznych o wartości ponad 8 tysięcy złotych, które będą służyły uczniom klas pierwszych. Część funduszy zostanie przekazana na szkolenia dla prawie 8100 nauczycieli. Wreszcie są też wygosparowane pieniądze na zajęcia dodatkowe dla pedagogów. - Stawiamy na nauczycieli twórczych. Proponujemy w projekcie, by nauczyciel sam

wymyślił własny program na takie dodatkowe zajęcia, by sam opracował efekty, bazując na potencjale uczniów - zauważa Aleksandra Kopik.

Ważne będzie zaangażowanie rodziców, którzy odkrywając możliwości swojego dziecka, zapewnią mu dobre warunki rozwoju.

Realizacja projektu zaczęła się 1 października 2008 roku, potrwa 39 miesięcy i zakończy się 31 grudnia 2011 roku.

Dorota KLUSEK
klusek@echodnia.eu